KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. Dnia 10 (22) Września.— 1855 roku. № 250. Jutro, Ś(więtej) Tekli P. M.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów bosych* na *Krakowskiem-Przedmieściu*, jako w dzień Uroczystości Świętej Tekli Panny i Męczenniczki, która odprawiać się będzie w zwykłym porządku Odpustowym; o godzinie w pół do 10tej z rana, odbędzie się poświęcenie Ołtarza pod wezwaniem Tejże Świętej Panny, odnowionego kosztem Bractwa, przy tymże Kościele exystującego.

Wczoraj w Kościele XX *Reformatów*, rozpoczęło się 40-godzinne Nabożeństwo; a jutro nastąpi zakończenie Odpustu, na cześć 5ciu Ran Śgo Franciszka.

Wczoraj, JO. Feldmarszałek, Xiążę *Warszawski*, Namiestnik Królestwa, raczył odbyć na placu *Ujazdowskim* przegląd wojsk konsystujących w *Warszawie*, a składających się z piechoty, jazdy i artylerji.

Z Petersburga, 30 Sierpnia (11 Września).

Rozkaz Dzienny do Armji Rossyjskich.

Długo-trwała, ledwie nie bezprzykładna w kronikach wojennych obrona Sewastopola, zwróciła na siebie uwagę nietylko Rossji, ale i całej Europy. Postawiła ona prawie od samego początku jego obrońców na równi z bohaterami, którzy wsławili najwięcej naszą Ojczyznę. W ciągu 11 miesięcy załoga Sewastopolska, broniła uporczywie przeciw silnym nieprzyjaciołom, każdy krok ziemi rodzinnej, miasto otaczającej, a każde z jej działań nacechowane było czynami najświetniejszej waleczności. Cztero-krotnie wznawiane straszliwe bombardowanie, którego ogień słusznie piekielnym nazwano, wstrząsało mury naszych warowni, ale nie mogło wstrząsnąć i zmniejszyć ciągłej gorliwości ich obrońców. Z nieprzepartem męztwem, z poświęceniem się godnem wojowników-Chrześcjan, razili wrogów lub ginęli, nie myśląc o poddaniu się. Ale jest niepodobieństwo i dla bohaterów.—27go b. m., po odparciu sześciu zaciętych szturmów, nieprzyjaciel zdołał opanować ważny bastjon Korniłowa, a Główno-dowodzący Armją Krymską, oszczędzając krew drogocenną swych spółtowarzyszów, która w tem położeniu byłaby już przelewaną bez korzyści, postanowił przejść na północną stronę miasta, zostawiwszy oblegającemu nieprzyjacielowi jedynie skrwawione zwaliska.

Ubolewając serdecznie nad stratą tylu dzielnych wojowników, którzy ponieśli swe życie na ofiarę Ojczyznie, i korząc się z pobożnością przed Wyrokami NAJWYŻSZEGO, któremu nie spodobało się uwieńczyć ich czynów zupełnem powodzeniem, poczytuję za święty dla Siebie obowiązek, oświadczyć, i w tym razie, w Imieniu Mojem i całej Rossji najżywszą wdzięczność walecznej załodze Sewastopolskiej, za niezmordowane jej trudy, za krew przelaną przez nią w obronie prawie rok cały trwającej, wzniesionych przez tęż załogę w ciągu dni niewielu fortyfikacji.—Obecnie, wszedłszy znowu w szeregi armji, doświadczeni ci bohaterowie, będąc przedmiotem powszechnego szacunku swych towarzyszów, dadzą bezwątpienia nowe przykłady tych samych cnót wojennych.—Razem z nimi i na wzór ich, wszystkie nasze wojska, z tąż nieograniczoną wiarą w Opatrzność, z tąż miłością gorącą ku Mnie i naszemu krajowi rodzinnemu, wszędzie i zawsze, będą dzielnie spotykać wrogów, kuszących się na nasze świętości, na honor i całość ojczyzny, a nazwa Sewastopola, który tylo-licznemi cierpieniami zyskał sobie nieśmiertelną sławę, i imiona obrońców jego, pozostaną na wieki w pamięci i sercach wszystkich Rossjan, łącznie z imionami bohaterów, którzy się okryli sławą na polach Połtawy i Borodino.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:
»ALEXANDER.«

W St. Petersburgu, 30 Sierpnia 1855 r.

Wiadomości z Turcji Azjatyckiej.

Wyjątek z raportu Jenerał-Adjutanta Murawiewa z d. 4 (16) Sierpnia, z obozu pod wsią Cziwtlik-Czaj.

W ciągu dwunasto-dniowej nieobecności Jenerał-Adjutanta Murawiewa, który wykonywał rekonesans w kierunku ku Erzerum, działania nasze nie przestawały dążyć do celu stanowczego, przez Główno-dowodzącego wskazanego. Szczególnie ważnym jest udział wzięty w działaniach korpusu blokującego Kars, przez oddział ruchomy Pułkownika Barona Ungern-Szternberg, wspartego przez osobną kolumnę zostającą pod wodzą Jenerał-Majora Bazin, zawiadującego oddziałem Achałcychskim.

W tym samym dniu 19 (31) Lipca, w którym oddział Jenerał-Lejtnanta Kowalewskiego wymaszerował z obozu Tikmińskiego, a Jenerał Susłow przeszedł przez Dram-Dag, dla jednoczesnego posuwania się ku wyższemu Araxowi, Jenerał-Major Bazin posunął się ze wsi Wale przez górę Ulgar, a oddział ruchomy Pułkownika Ungern-Szternberga ze wsi Karzach, przyczem oba te ostatnie oddziały skierowały się ku Ardaganowi.

20 Lipca (1 Sierp:) Pułkownik Baron Ungern-Szternberg zajął powtórnie Ardagan, którego mieszkańce, tak samo jak poprzednio nie stawiali najmniejszego oporu. Władze Tureckie ratowały się ucieczką, a za ich przykładem poszło 300 Adżarców, którzy chcieli udać się do Karsu pod wodzą wdowej po byłym ich władzcy, Achmecie Paszy.

Nazajutrz podjazdy oddziału ruchomego Barona Ungern-Szternberg wzięły do niewoli 22 ludzi z milicji pieszej Adżarskiej, którzy wracali z Karsu do swych domów. 22 Lipca (3 Sierp:), oddział Jenerała Bazin wymaszerował również do Ardaganu, a oddział ruchomy Pułkownika Ungern-Szternberg zbliżył się do Karsu i wszedł w kommunikację z naszemi komendami poprzednio wysłanemi z obozu pod Karsem, w którym pozostała połowa Korpusu działającego Jenerał-Lejtnanta Brimmera. W ten sposób przywiedzionym został do skutku plan Główno-dowodzącego, na tem zależący, by blokować od strony północnej armję Anatolską, która zam-

knęła się w szańcach Karsu, przez wprowadzenie do działania części wojsk Oddziału Achałcychskiego, których obecność dla kraju tamecznego nie była potrzebną.

Jenerał-Lejtnant Brimmer, którego pozostawiono dla obserwowania armji Anatolskiej, musiał przenieść 19 (31) Lipca swój obóz za wieś Kamacur. Żołniery wysłani ze wszystkich oddziałów dla zajęcia pozycji, pod zasłoną 4ch secin połączonego Nr 1 Pułku Linjowego, z 8u lawetami racowemi, i 2ch rot Bataljonu Kaukazkiego Strzelców Celnych, spotkali w niewielkiej odległości za Kamacurem znaczny oddział jazdy nieprzyjacielskiej, która zaopatrywała się w furaż. Szef Sztabu Korpusu Czynnego, Jenerał-Major Niewierowski, rozkazał niezwłocznie dowodzącemu pomienionym Pułkiem Kozaków, Fligiel-Adjutantowi, Pułkownikowi Xięciu Sayn-Witgenstein-Berleburg uderzyć na eskortę nieprzyjacielską. Dwie seciny linjowców z pułku Nr 1, współubiegając się o waleczność z pułkiem połączonym Nr 2gi, podczas rekonesansu dokonanego 4 (16) Czerwca pod Karadagiem, wrąbały się w tłum baszi-buzuków, mniej więcej z 500 jeźdźców złożony, odparły takowy i ścigały do szańców. Inny oddział baszi-buzuków chciał rzucić się kłusem na lewe skrzydło Xięcia Witgensteina, lecz wstrzymany został działaniem komendy Konno-Racowej Porucznika Usowa, wspartej dwoma secinami tegoż połączonego Pułku Linjowego Nr 1. Nieprzyjaciel był daleko od nas silniejszy, lecz przybycie nowych wojsk, wówczas do obozu wchodzących, zmusiło Turków cofnąć się do swych szańców. 46u jeńców i około 50 koni i wołów pozostało w ręku linijowców, do czego dodać należy stratę, jaką wskazują szpiegi, którą stanowi: 6-u poległych i 20-u ranionych. Nam zaś raniono 4ch Kozaków i kontuzjonowano dwóch.

22 Lipca (3 Sierpnia), Jenerał-Lejtnant Brimmer wysłał na rekonesans na północną stronę Karsu, Jenerał-Majora Bakłanowa, z 8-u secinami jazdy nieregularnej i 8-u lawetami konno-racowemi. Jenerał Bakłanow przybył tejże nocy do ujścia r. Berdyk, i 23 (4 Sierpnia) o świcie, spostrzegłszy transport złożony z koni jucznych posuwający się ścieżkami, pospieszył dla przecięcia mu drogi. Podczas gdy dozorcy koni jucznych zdążali do fortyfikacji, trzy seciny Zbiorowego pułku linjowego Nr 1szy i dwie seciny Milicji Góralskiej, z komendą konno-racową, puściły się cwałem, zdołały zabrać transport w odległości nie więcej jak dwóch wystrzałów działowych od fortyfikacji nieprzyjacielskich, przyczem wzięto do niewoli 36ciu Turków i około 60ciu koni i osłów jucznych. Następnie wyszły z szańców najpierw tłumy baszi-buzuków, a następnie 4 szwadrony jazdy regularnej; lecz oddział nasz, spełniwszy swą powinność, począł oddalać się; jazda nieprzyjacielska nie poważyła się pójść za nim, chociaż wspartą została przez 8 batalјonów piechoty i 6 dział. Tegoż dnia Jenerał Bakłanow wrócił z całą zdobyczą do obozu koło Kamacur, i po kilku godzinach wytchnięcia, tegoż dnia 23 Lipca (4 Sierpnia), niezmordowany ten Jenerał udał się znowu na rekonesans na północną stronę Karsu.

24 Lipca (5 Sierpnia), Jenerał Bakłanow był już za Karadagiem, na którego południowej pochyłości rozproszył oddział furażerów Tureckich, i przeszedłszy znowu r. Kars-Czaj, zabrał trzodę należącą do załogi Karskiej; w ogóle zaś wziął do niewoli 7-u żołnierzy Tureckich regularnych i 6-u baszi-buzuków, oraz zabrał 15 koni i około 330 sztuk rozmaitego bydła. 25 Lipca (6 Sier:), Jenerał Bakłanow wszedł w komunikację z Pułkownikiem Edigarowem, który wyruszył z częścią jazdy z Kiuruk-Dar do Karadag, a nazajutrz połączył się z nimi idący z Ardaganu oddział ruchomy Pułkownika Ungern-Szternberga. W ten sposób w punkcie najważniejszych komunikacji armji Anatolskiej, stały massy naszej jazdy do 2,000 koni wynoszące. Siły te dostateczne były dla przecięcia dowozu żywności do Karsu z sandżaków Ardagańskiego i Gelskiego, jakkolwiek krążyły wieści, że w okolicach Olty stoi piechota regularna Turecka, która ma eskortować zgromadzoną tam żywność.

Niezależnie od tych działań, Jenerał-Lejtnant Brimmer zajął się także niszczeniem na pniu najbliższych od twierdzy zasiewów któreby mogły dostarczyć załodze Karskiej żywność. Dokonywane w tym celu wycieczki dla zaopatrzenia się w furaż połączone bywały nieraz z mniej lub więcej silnem ostrzeliwaniem się, czasem zaś nieprzyjaciel pozostawał spokojnym widzem tego co się w jego oczach działo; i tak podczas wycieczki dokonanej dla zaopatrzenia się w furaż 21 Lipca (2 Sierpnia), pod wodzą Jenerał-Majora Majdel, zabito nam jednego kozaka i raniono jednego, nieprzyjaciel zaś zostawił na placu dwóch poległych, nie licząc rannych; wycieczka z dnia 24go Lipca (5 Sierpnia), dokonaną została bez żadnej straty. W wycieczce zaś wyznaczonej na 26 Lipca (7 Sierpnia), Jenerał-Lejtnant Brimmer sam dowodził i przyprowadził oddział przed front południowy Karskiego obozu oszańcowanego. Minąwszy wieś Dolny Karadżuran, linje nasze zatrzymały się; wówczas nieprzyjaciel począł dawać ze wszystkich dział fortecznych swych baterji ognia batalјonowego. Jenerał Brimmer odprowadził wojska za sięganie strzałów, dokonał zamierzone furażowanie i wrócił do obozu; nieprzyjaciel zaś nie wychodził z po-za swych szańców. Stratę naszę w tej rozprawie stanowią: w zabitych, ranionych i kontuzjowanych 38-u ludzi, w tej liczbie 6-u Oficerów; w liczbie tych ostatnich postradaliśmy ku ogólnemu żalowi Dowódzcę pułku Dragonów Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza, Jenerał-Majora Kukolewskiego, i Dowódzcę Lekkiej N. 7-y Baterji 18-ej Brygady Artylerji Polowej, Podpułkownika Talgrena, którzy już zmarli na skutek ran ciężkich.

Z kanonady tej, która wszczęła się na froncie południowym Karskiego obozu oszańcowanego, skorzystał Jenerał-Major Bakłanow, łącznie z Pułkownikiem Ungern-Szternberg. Żołnierze ich zabrali na stokach szańców Tureckich, których artylerzyści zwrócili całą swą uwagę w inną stronę, około 80-u sztuk bydła należącego do załogi, nie poniosłszy żadnej straty; jakkolwiek nieprzyjaciel, spostrzegłszy się, dał ognia z baterji Karadagskich, lecz było za późno. (Ruski Inw:).

Podaje się do wiadomości osób interessowanych, że za upływający kwartał IIIci r. b., Kassa Gubernjalna *Warszawska*, wypłatę wszelkich pensji i wsparć przyznanych, uskuteczniać będzie w następującym porządku: 1) Wszystkie pensje emerytalne i wsparcia miesięczne,

z których przypada do odebrania nie więcej jak rs. 50, płacone będą w dniach $^{13}/_{25}$, $^{14}/_{26}$ i $^{15}/_{27}$ b. m.; 2) należytości podobne dochodzące summy rs. 100, płacone będą w dniach $^{16}/_{28}$ i $^{17}/_{29}$ b. m.; 3) nareszcie wszystkie inne summy, w dniu 20 b. m. (1 Października) i następnych, oprócz dni Świątecznych. Do tych terminów, interessenci zastosować się zechcą, gdyż wskazany porządek, ma na celu ochronienie ich od zbytecznego natłoku i nieprzyjemności w oczekiwaniu.

Przed dwoma miesiącami zaczęły ukazywać się w obiegu sfałszowane kupony od Listu Zastawnego lit: D., oznaczonego numerem 93,979, rs. 1 kop: 50 pojedynczo wartujące. Wydział Śledczy w Zarządzie Warszaw: Ober-Policmajstra zarządził dochodzenie w celu wykrycia winnych, gdy w ciągu tegoż schwytano w sklepie Wędlin pod Nr 1588/9 młodego człowieka, który za kupione pół funta szynki chciał zapłacić fałszywym kuponem tejże samej wartości. Zaprowadzony do Komissarza właściwego Cyr:, następnie zaś przez tego, gdy zeznania poczynione w badaniu okazały się nierzetelnemi, został do aresztu policyjnego odstawiony. W czasie rewizji znaleziono przy nim drugi kupon sfałszowany na takąż samą summę i tymże samym Nrem opatrzony, jako też świadectwo Przełożonego jednego z tutejszych Zakonów wydane b.Klerykowi tegoż Zakonu Janowi *Żółtowskiemu*. Zawezwany do tłómaczenia się odwołał poczynione w Kancellarji Komissarza zeznania, przyznając, że istotnie nazywa się Jan *Żółtowski*, że jest rodem z m. Janowa Podlaskiego, że przez lat dwa do dnia 5 Czerwca 1854 r. był Klerykiem w jednym z tutejszych Klasztorów, następnie zaś pracował w 2ch litografjach, później w giserni, w końcu zaś przez czas niejaki niczem się nie trudnił, mieszkając pod Numerem 12, przy ulicy *Sto-Jańskiej*. Co się zaś tycze 2ch kuponów fałszywych, które posiadał, usprawiedliwiał się tem, iż znalazł je w dniu przyaresztowania około Kościoła *Śgo Alexandra*. Po odebraniu tego zeznania odbyto jak najściślejszą rewizję w zajmowanym przez niego mieszkaniu, w czasie której znaleziono kilkadziesiąt liter i liczb drukarskich. Okoliczność ta utwierdziła jeszcze podejrzenie, które na siebie ściągnął. Badany powtórnie, do winy się przyznał i w zeznaniu swojem zadeklarował, iż pozostając jeszcze w giserni, powziął myśl fałszowania kuponów, że w tym celu skradł stosowną ilość liter drukarskich, stolarzowi i tokarzowi kazał przysposobić przyrządy do maszyny litograficznej, w kantorze wexlu kupił kupon na rs. 1 kop: 50, który odbił na kamieniu skradzionym w litografji i przysposobił na nim kuponów z r. 1854 sztuk 17, a drugi raz sztuk 18. W czasie kiedy to miało miejsce, mieszkał z *Żółtowskim* niejaki Michał *Chudzyński*, młody człowiek, bez zatrudnienia zostający, który jak utrzymuje, wysłuchawszy w nocy *Żółtowskiego*, mówiącego przez sen o fałszowaniu kuponów, zrewidował mieszkanie i znalazłszy w pudełku wszystkie przyrządy do tego celu przysposobione, groźbą, iż go zaskarży przed Dyr: Tow: Kredytowego, wymógł na nim, iż mu dał dwa sfałszowane kupony na rs. 1 kop: 50 każdy. — W dalszem badaniu *Żółtowski*, zadyktował do protokułu, iż zmieniwszy mieszkanie do Zajazdu *Berlińskiego* przy ulicy *Nalewki*, zrobił tam znowu 21 sztuk kuponów z 1855 r., z tych 7 wykończył a 14 pozostawił niewykończonych. Z liczby pierwszych 6 wymienił, lecz gdy 7go chciał zmienić w szynku przy ulicy *Kłopockiej*, żydzi tam będący dostrzegli, że jest fałszywy. Odebrawszy więc kupon zapłacił drobną monetą i natychmiast z Zajazdu *Berlińskiego* przeniósł się wraz z *Chudzyńskim* do Zajazdu *Radomkiego* na *Grzybów*. Tam wykończył pozostałych 14 kuponów, z których 12 dał *Chudzyńskiemu* a dwa zostawił u siebie i te znaleziono przy nim. — Po ukończeniu badania *Żółtowskiego* i wyśledzeniu spólnika jego *Chudzyńskiego*, Władza Policyjna pociągnęła tego ostatniego do protokularnego tłómaczenia, w którem tenże zgadzając się na wszystkie okoliczności przywiedzione przez *Żółtowskiego*, zaprzeczał tylko, ażeby miał odebrać 12 sztuk kuponów, utrzymując, iż *Żółtowski* dał mu tylko 1 kupon, resztę zaś pozostawił przy sobie i że on (*Chudzyński*), ani jednego fałszywego kuponu w obieg nie puścił. *Chudzyński* w następnym badaniu przyznał rzetelność jego tłómaczenia się dodając, iż nie pamięta co zrobił z brakującemi 11tu sztukami, ale że najpewniej wyrzucił je z śmieciami na dwór. Po ukończonem badaniu, winni właściwemu sądowi po wymierzenie kary przesłani zostaną. Władza Policyjna zajmuje się obecnie wycofaniem z obiegu puszczonych przez nich fałszywych kuponów.

Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, powrócił z *Żytomierza*.

Przyjechali do *Warszawy*: JJWW. Jenerał-Majorowie, *Tołubiew* z *Krymu*, i *Sztein* Dyrektor Szpitali z *Wilna*.

JW. Rz: R. S. *Łabiński*, z Ministerjum Spraw Zagranicznych Państwa, przybył z *Petersburga*.

JW. Jenerał-Major *Berski*, wyjechał do *Mińska*; a JW. Jenerał-Major *Szenszyn* do *Granicy*.

JW. Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI *Jefimowicz*, wyjechał do *Petersburga*.

Pan Ignacy *Lasocki* wykończa Obraz Kościelny, ZWIASTOWANIE N. MARJI PANNY.

Kazania Świątalne przez Xiędza *Wodzińskiego*, nowo-wyszłe u *Fetzingera* w *Bielsku*, nabyć można u G. *Sennewalda*, tudzież we wszystkich xięgarniach w *Warszawie* i na prowincji. Cena rs. 1 k. 80.

Ś. p. Marjanna *Maniszewska*, Panna, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 20, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostały Ojciec i Siostra, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej jutro o godz: 3ej, z domu Nr 1581 przy ulicy *Brackiej* i *Jerozolimskiej*, na smętarz *Powązkowski*.

Edward *Luckfiel*, Obywatel i Właściciel Fabryki nowego srebra, przeżywszy lat 45, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności. W ciężkim pogrążona smutku Żona wraz z Córką i Synem małoletnim, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na odprowadzenie zwłok Jego, jutro o godz: 2ej po południu, z domu własnego Nro 1146 przy ulicy *Żelaznej*, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski*.

Do Xięgarni i Składu nót *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej* Nro 483, nadszedł z *Petersburga* poszyt 4ty *Śpiewnika* Wiktora *Każyńskiego*. PP. Prenumeratorowie, zechcą się zgłosić po odbiór takowego. Przedpłata na 5 poszytów, wynosi rs. 6.

Jak najpiękniejsza sprzyja pogoda, wszystkim podróżnikom, udającym się na jarmark *Łowicki*, a lokomotywy swiszczą i dymią, ciągnąc za sobą wagony, przepełnione *Warszawianami*, dążącemi tamże. Z otrzymanego przez nas listu, dowiadujemy się o przybyciu w r. b. do *Łowicza*, *Kruka*, owego niegdy humorystycznego Korrespondenta *Kurjera*, który zapewne, nie omieszka zasilić nas opisem wrażeń jarmarcznych, a na które z niecierpliwością czekamy.

Fabryka strun na *Kra:-Przedmieściu*, obok *Saskiego* hotelu, pod N° 424, otrzymała struny *włoskie* z *Neapolu*, *Rzymu* i innych fabryk zagranicznych.

Jutro, *Słońce* wstępuje w znak *Wagi*, i od jutra też żegnamy się z latem, bo *jesień* przeważa, rozpoczynając w tym dniu swoje panowanie. Dziś zaś ostatni dzień lata, które rzeczywiście wyznać należy, odznaczyło się w r. b. bardzo pięknemi i pogodnemi dniami, szczególniej też przy samym końcu. Miało w prawdzie i kilka burz potężnych, i gradów.

»Lecz któż bez ale
Panie Michale?

jak to stare powiada przysłowie.

Cena pięknej litografji P. *Simlera*, wyobrażającej Artystkę tutejszego baletu Pannę *Frejtag*, wynosi rs. 2 za exemplarz.

Jutro w *Dolince Pragskiej*, grać będzie Kompanja P. *Jakubiego*. Wieczorem ogród uilluminowany będzie. Przytem dostać będzie można wszelkich potraw tak zimnych jako i gorących.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dram: *Niema sierota z Pampeluny*, Panny *Gwozdecka* i *Dutkiewicz*, PP. *Stolpe* i *Milaszewski* po 2-kroć; po Kom: *Dwudziestoletni Opiekun*, Panny *Dobrzańska* i *Szymanowska*, PP. *Stolpe*, *Chomiński* i *Milaszewski*.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 39½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 78 kop: 50, dają rs. 78, wartość kuponu rs. 1 kop: 90; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 25, dają rs. 15 kop: 20, wartość kuponu k. 14⅚; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 79, wartość kuponu rs. 2 k. 20¹⁵/₁₈.

Ameryka. — Zmiana rządu w *Veracruz*, nastąpiła bez zaburzeń, przez ogłoszenie proklamacji politycznej Jenerała *Alvarez*. — *Santa-Anna* eskortowany przez oddział wojsk, odpłynął do *Hawanny*, zkąd następnie uda się do *Caraçao*, gdzie obrał sobie miejsce pobytu. (K. Pr: St: Anz:).

Anglja. — Xiążę *Napoleon* zamierza odbyć podróż po całej *Anglji*. — Rząd ma osadzić wyspy i porty *angielskie* morza *Śródziemnego* milicją, a znajdujące się tam pułki regularne wysłać na plac boju. — Dziennik *Sun* czyni zarzut gabinetowi, iż dotychczas Jenerała *Simpson* nie mianowano Marszałkiem, podobnie jak niepoprzednio Lorda *Raglan*. — Sąd w *Lewis*, skazał niejakiego John *Sales* na karę pieniężną 1 funt: szt:, lub 14 dni aresztu, za obrazę Oficera *Rossyjskiego* w niewoli znajdującego się. — Wyborcy z *Sheffield* zbierają dla swego reprezentanta P. *Roebuck*, składkę pieniężną, chcąc uczcić w ten sposób jego zasługi parlamentarne. Lord *Palmerston* i Sir James *Pakington* także wzięli udział w tej składce. — Drut telegraficzny, który miał łączyć *Newfoundland* z *Cap-Breton*, zatonął w odległości 40 mil od *Newfoundland*. Szczegóły tego wypadku nie są wiadome. (N. Pr: Ztg).

Austrja. — Baron *Heckeren*, krewny Posła *Niderlandzkiego* przy dworze *Austrjackim*, przybył do *Wiednia* z *Paryża*. — Krąży tu pogłoska, iż Jenerał *Canrobert*, o którym mówiono, że ma się udać do *Rzymu*, przybędzie do *Wiednia*. Missja jego ma być tchnąca pokojem. — Z rapportów urzędowych pokazuje się, że armja *austrjacka* w *Galicji* i *Bukowinie*, straciła do 40,000 ludzi, powiększej części na cholerę i tyfus. — (Neue Pr: Ztg).

Francja. — Jest nadzieja dotychczas, że nieporozumienia między *Francją* i *Anglją*, z jednej strony, a *Neapolem* z drugiej, drogą dyplomatyczną załatwione zostaną. — Słychać, iż Xiążę *Napoleon*, zwiedziwszy *Portsmouth*, *Londyn*, *Sherness*, *Chatam* i *Woolwich*, jutro wraca do *Paryża*. — Cesarz ma niezawodnie w końcu b. m., zwiedzić *Boulogne* i wojska w okolicy rozłożone. — Przybranie salonów w ratuszu, urządzone na bal dla Krolowej *Angielskiej*, zostanie w części zachowane aż do balu, jaki *Paryż* w Listopadzie lub Grudniu, zamierza dać wystawcom. — *Said* Basza spodziewany jest w *Marsylji* 16 b. m. — Rząd *Francuzki* podobno nie najlepiej patrzy na wzrost potęgi finansowej stowarzyszenia *Credit mobilier*. (In: Belge).

Turcja. — Posiłki *Turcji* do *Tripolis* wynoszą 14,000 ludzi. Na brzegach *Turcji*, od *Dardanelów* do morza *Czarnego*, mają urządzić latarnie morskie. Dyrektorem ich mianowany jest Kapitan *Michel*. — Inżenierowie *Austrjaccy*, czynnie zajmują się wyczyszczeniem i uspławnieniem ujścia *Suliny*. — Wice-Król *Egiptu Said* Basza, miał odpłynąć 8go b. m. do *Francji*, w towarzystwie Konsula *Francuzkiego* i 12tu Dygnitarzy. Podczas jego nieobecności, rządy obejmuje *Achmet* Bej. — W pierwszych dniach b. m. Szeik jakiś zdołał się wcisnąć do sypialni Wice-Króla, i przywdziawszy jego suknie, najwygodniej zapalił fajkę; *Said* Basza obudzony, znalazł go rozpartym w krześle. Utrzymywał on, iż *Allach* przysłał go dla rządzenia krajem przez dni cztery. Przywołana straż związała Szeika, wyliczyła mu nazajutrz z rozkazu Wice-Króla 400 kijów w pięty i w ręce. Również ukarani zostali żołnierze, ktorzy stojąc na straży, wpuścili pomienionego Szeika do pałacu. (Neue Pr: Ztg).

Włochy. — Król *Emanuel* i Xiążę *Carignan*, otrzymali od Króla *Belgów*, wielkie Krzyże Orderu *Leopolda*. — Senator *Pauli* z całym składem poselstwa *Sardyńskiego* opuścił *Florencję* i przybył 15go b. m. do *Turynu*. — Podróży Króla *Sardyńskiego* do *Paryża* przypisują cele rozmaite, a między innemi nawet zmianę instytucji politycznych w duchu zasad, jakie obecnie we *Francji* istnieją. (Sch: Ztg).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biejkowski Stefan Oby: z Dąbek nr 584; Berent Łukasz Ob: z Kołacina nr 414; Długosz Jul: Oby: z Szydłowca nr 625; Gruszecki Wład: Oby: z Żytomierza nr 634; Hołyński Stef: Hr. z Radzanowa nr 570; Jackowski Fran: Oby: z Chalina nr 585; Kamiński Leonard Ob: z Mohylewska nr 626; Komar Adelaida Żona Jenerała z Petersburga nr 634; Kurtz Alex: Oby: z Nasielska nr 471; Preszel Miecz: Oby: z Żółkiewki nr 634; Rembieliński Gust: Ob: z Rawy nr 730; Sawicki Rom: Ob: z Żytomierza nr 634; Szlegel Doktór z Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Binder von Krigelsteja Fryd: Kup: z Bruxelli nr 613; Gilbert de Voisins Marja Hr. z Wenecji nr 414; Kallenbach Hen: Xięgarz ze Lwowa nr 625; Kloppmann Edw: Baron z Poznania nr 794; Łubieńska Konst: Małżonka Radcy Tajnego, Senatora, z Krakowa nr 413.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe ciepła stopni 16.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, *Napój Miłosny*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Doktór Robin*. *Folwark Primerose*. *Włóczęga*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 10 (22) Września 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.